

Straty w zbiorach Łazienek Królewskich

cz. III – rzeźba

Straty w zasobach rzeźby Łazienek Królewskich, w wyniku I i II wojny światowej, nie są liczbowo tak dotkliwe, jak w omawianych wcześniej kolekcjach malarstwa czy mebli. Największe rozproszenie dzieł nastąpiło po abdykacji i śmierci Stanisława Augusta. Jednak ze względu na rolę, jaką rzeźba odgrywała i odgrywa w całości zbiorów łazienkowskich, warto może dzisiaj je przypomnieć.

Kanefora z koszem na kwiaty (wg. oryginału z Villa Albani w Rzymie), przed 1788 r., zaginiona po 1940 r.



Historia zbioru sięga jeszcze końca XVII w. (zachowany szczęśliwie do naszych czasów wystrój rzeźbiarsko-sztukatorski kilku wnętrz dawnego pawilonu łazienkowego, wykonany wg pomysłu architekta Tylmana z Garamen dla pierwszego właściciela pawilonu, ks. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego). Zarówno wykonawstwo, jak wątki treściowe i dekoracyjne zawarte w tym wystroju oraz jego pierwowzory, były już wcześniej przez historyków sztuki dogłębnie studiowane i omawiane.

Dla króla Stanisława Augusta rzeźba na terenie Łazienek miała być „wszechobecna”: wypełniać ogród, towarzyszyć budowlom parkowym jako element architektoniczny, we wnętrzach stanowić równorzędny element z architekturą i malarstwem. Była w większym stopniu niż w innych, współczesnych rezydencjach polskich przesiąknięta nadanymi przez króla treściami, wreszcie, w specjalnie dla niej zaprojektowanych budowlach, miała tworzyć pierwsze w Polsce muzeum, prezentujące zarówno przegląd dokonań współcześnie żyjących rzeźbiarzy, jak też za pomocą gipsowych odlewów z królewskiej glistoteki, przypominać największe dokonania artystów starożytności i odrodzenia.

W pierwszych kilku latach panowania króla dostrzegamy w jego otoczeniu rzeźbiarzy starszego pokolenia: Jana Jerzego Plerscha, Jana Chryzostoma Redlera. Jednak już w 1768 r. tworzy się na Zamku nowa pracownia – rzeźbiarnia, na czele której staje młody rzeźbiarz rodem z Francji, Andrzej Le Brun, niebawem też królewski stypendysta w Rzymie. Z następnego roku mamy informację o pierwszej, większej grupie rzeźb zamawianych dla Łazienek; zapewne jeszcze dla Ujazdowa lub jego najbliższego otoczenia. Ich wykonawcą mógł być Franciszek Pinck.



Popiersie Diany – Jean A. Hudon, zaginione po 1940 r.

Początkowo w ogrodzie królowała mitologia: w najbliższym otoczeniu Łazienki zgromadzono posągi satyrów (latarnie), nimf, antycznych bogów i personifikacje żywiołów. Myślewicom patronował Zefir i Flora, Białemu Domowi – satyr podtrzymujący tarczę słonecznego zegara i antyczny posąg Wenus (w Sali Jadalnej). Wenus też opiekowała się Ermitażem. Pod koniec lat osiemdziesiątych, w okresie Sejmu Wielkiego, ogród zappełnił się posągami o poważniejszej treści. Konny posąg Jana III miał przypominać o konieczności powiększenia armii, szesnastu dramaturgów wieńczących koronę amfiteatru było świadectwem dokonań umysłu ludzkiego, tragiczna i romantyczna grupa Tankred i Klorynda zwracała uwagę na rolę czynu i poświęcenia w życiu człowieka.

Także we wnętrzach parkowych pawilonów, zwłaszcza w rozbudowywanym ciągle Pałacu na Wyspie przybywało rzeźb. W salach recepcyjnych parteru dominowały posągi, ustawiane najczęściej na tle przestrzeni międzyokiennych, wypełnionych płycinami luster, co powodowało efekt zwielokrotnienia dzieł sztuki i pozwalało je podziwiać z każdej strony. Najefektowniej przedstawiała się pod tym względem główna amfilada sal pałacowych –

Balowej, Salomona i Galerii, gdzie cały czas spacerującym gościom towarzyszyły rytmicznie rozstawione posągi i popiersia. Tematyka i tu stawiała się poważniejsza: Marsowi i Atenie towarzyszyli cesarowie rzymscy oraz sam król, upozowany w popiersiu na antycznego imperatora. Prywatne apartamenty pierwszego piętra zachowały więcej swobody i bez troski, a w gabinecie pracy króla w dalszym ciągu królowała jeszcze Wenus przykucnięta, wg oryginału Doidalsesa.

Ideą nie do końca zrealizowaną stało się projektowane przez króla Muzeum Nowoczesne, które miało być przedłużeniem Pałacu na Wyspie, w kierunku zachodnim. Pozostały tylko projekty... Również zamiar wyeksponowania królewskiej gliptoteki, w ogromnej sali gmachu Starej Pomarańczarni, doczekał się realizacji kilkanaście lat później, w czasach nam współcze-

Merkury, zredukowana kopia posągu G. da Bologna, Francesco Righetti, Rzym 1788 r., zaginiony przed 1945 r.



nych. Przygotowane do rozmieszczenia w muzeum rzeźby zgromadzono w niewielkim budynku Małego Teatru (Stara Kordegarda), których było tam, razem z kilkunastoma kominkami, aż sto czterdzieści! Na terenie całej rezydencji rozmieszczono kilkaset rzeźb. Był to bezsprzecznie największy zbiór tego typu w Polsce.

W wyniku rozbiorów kolekcja uległa rozproszeniu. Najpierw sprzedano rzeźby z Małego Teatru i część rzeźby parkowej. Na polecenie króla zamieniono pewne obiekty z Pałacu na rzeźby dotychczas rezerwowe. Nabywcami byli w większości ci sami kolekcjonerzy, jak w przypadku obrazów i mebli: Potoccy z Wilanowa, Radziwiłłowie z Nieborowa, Zamoyscy, Mniszchowie z Wiśniowca. Gliptoteka królewska, dzięki zabiegom Stanisława Kostki Potockiego, ostatecznie znalazła swoje miejsce w 1818 r. na terenie Uniwersytetu Warszawskiego (w organizowanej Akademii Sztuk Pięknych). Poszczególne rzeźby trafiały też do skromnych, indywidualnych nabywców.

Po 1817 roku, w „carskim” okresie Łazienek, zbiory rzeźby powiększały się nieznacznie.

Ok. 1822 r., w części ogrodu powiązanego teraz z pałacem belwederskim, rozmieszczono przy pawilonach, zwanych Świątynią Egipską i Świątynią Diany, żelazne lwy. Na polecenie Wielkiego księcia Konstantego ustawiono w południowo-zachodniej części parku dwa brązowe popiersia: matki księcia, cesarzowej Marii Teodorowny i brata, cara Aleksandra I. W samym Belwederze eksponowano dwa biusty Aleksandra I, w tym jeden z białego marmuru. W 1835 r. sprowadzono do Łazienek zarekwirowane po powstaniu listopadowym zbiory antyków i rzeźb z kolekcji gen. Ludwika Paca, z jego warszawskiej rezydencji przy ul. Miodowej. Zbiory umieszczono w magazynach na folwarku, gdzie przeleżały zapakowane i zapomniane przez sześćdziesiąt siedem lat! W 1855 r. wymieniono dwie rzeźby zdobiące naroża południowego tarasu Pałacu na Wyspie (Wisłą i Dźwinę) na dwie rzeźby Ludwika Kaufmana (Wisłą i Bug). Po 1860 r. ozdobiono budynek



Popiersie Aleksandry z Grabowskich Krasickiej – Pietro Staggi, zaginione po 1940 r.

Nowej Oranżerii posągami Pomony i Wertumnusa oraz popiersiami czterech pór roku, dłuta warszawskiego rzeźbiarza, Leona Molatyńskiego. W 1870 r. car Aleksander II osobiście zakupił z pracowni rzeźbiarza Bolesława Syrewicza posążek Wenus, który znalazł miejsce w gabinecie pracy cesarza, w Pałacu na Wyspie. Przed 1886 r. umieszczono w apartamentach Białego Domu dwa posągi, repliki lub kopie J. B. Pigalle'a: *Chłopiec z gołąbkim* i *Dziewczynka z gniazdkiem*. W 1912 r., w Sali Jadalnej Pałacu na Wyspie, ustawiono wspaniały posąg Hebe, projektu Canovy, a wykonany przez jego ucznia Baruzzi Bamzio Immolesse w 1820 r. Posąg został „odkryty” wraz z resztą zbiorów po gen. Paca. W tym też zapewne czasie ustawiono na tarasie przed Starą Pomarańczarnią dwa marmurowe lwy, należące wcześniej do pacowskiej kolekcji.

Rozmieszczenie rzeźb w Pałacu na Wyspie uległo nieznacznym zmianom, wynikłym głównie z przebudowy i nowej aranżacji wnętrza po 1849 r. Trzeba przyznać, że nie nowe nabytki, a przede wszystkim dawne zbiory stanisławowskie przykuwały uwagę autorów przewodników po Warszawie oraz licznie odwiedzających Pałac gości.



Jeden z posągów Dramaturgów z amfiteatru, Tomasso Righi, po 1790 r., rozebrany przed 1923 r.

W dalszym ciągu najwięcej miejsca poświęcano opisom Rotundy i znajdującym się tam posągom królów Polski, odczytując trafnie przesłanie Stanisława Augusta, który z tego miejsca chciał uczynić panteon chwały narodowej. Również pomnik króla Jana III stał się w tym czasie miejscem szczególnie odwiedzanym, jako symboliczne miejsce rozpoczęcia zrywu narodowego podczas Nocy Listopadowej 1830 r.

Przez cały wiek XIX zbiorami rzeźby w Łazienkach opiekowali się czołowi rzeźbiarze warszawscy, co nie uchroniło np. rzeźby parkowej od ryzykownych pomysłów konserwatorskich – malowania posągów żółtą olejną farbą!

Okres pierwszej wojny światowej nie spowodował większych strat w zasobach rzeźby. Posągi w parku pozostały na miejscu. Wywieziono wyposażenie pałaców i willi. Na miejscu pozostały tylko rzeźby monumentalne, stanowiące element wystroju architektonicznego wewnątrz: oprawa kominków w Sali Balowej, posągi królów w Rotundzie, stiukowe rzeźby Przedsonka... Zwrot obiektów nastąpił, jak w przypadku większości mienia artystycznego Łazienek, w końcu 1922 r., w wyniku podpisanego z Rosją traktatu ryskiego. Większość posągów i popiersi wróciła uszkodzona. Wymagały też naprawy rzeźby parkowe. W najgorszym stanie znajdowały się posągi Dramaturgów, wieńczące koronę amfiteatru Wykonane w nietrwałym materiale. (w technice narzutowej), już w 1922 r.

praktycznie rozsypany się. Stanisław Jackowski wykonał ich bardzo dowolne kopie, jednak nie szesnaście, a tylko osiem. Najważniejszym wydarzeniem towarzyskim i artystycznym okresu międzywojennego w Łazienkach było ustawienie w 1926 r., w parku, pomnika Fryderyka Chopina, wg projektu Wacława Szymanowskiego. Pomnik wzbudził wiele kontrowersji. W latach trzydziestych, w południowej części ogrodu, ustawiono rzeźbę *Jutrzenka* autorstwa Zofii Trzczińskiej-Kamińskiej. Wnętrzem zabytkowych budowli starano się przywrócić wyposażenie możliwie autentyczne, zgodne z dawnymi inwentarzami. Dlatego i tym razem większych przemieszczeń rzeźby nie było.

Wenus przykucnięta – Lazzariniego – przeniesiono z Gabinetu Pracy Króla do Pokoju Kąpielowego, a popiersia *Pallas Ateny* i *Lucjusza Verusa* – z Galerii do Sali Balowej. Te ostatnie, ok. 1935 r. wypożyczono do Zamku Królewskiego, gdzie zastała je wojna.



Figura woskowa Woltera siedzącego nad książką, zaginiona po 1940 r.

Okres oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. i niemieckiej okupacji do 1945 r., w odniesieniu do historii zbiorów rzeźby w Łazienkach, nie jest dostatecznie przebadany. Wiadomo, że kilka posągów w parku, także pomnik Jana III, zostało nieznacznie uszkodzonych w 1939 r., w wyniku wybuchu towarzyszącego wysadzeniu mostka między stawami. Mniejsze rzeźby przeniesiono, zapewne, do Muzeum Narodowego. Większe posągi pozostały na miejscu.

Z niemieckiej publikacji o Warszawie z 1942 r. możemy się zorientować, że np. posąжки Bachantek z Sypialni Królewskiej przeniesiono w tym czasie do Sali Salomona. Większość z nich została znacznie uszkodzona przez pożar w Pałacu, wywołany przez Niemców, po upadku powstania warszawskiego. Najbardziej ucierpiały: *Wenus Medici* i *Faun z Capreto*, obie z Galerii, zapewne przygniecione walącym się stropem pierwszego piętra. W przeciwieństwie do dużej liczby obrazów czy mebli z Łazienek, odnalezionych w 1945 r., w austriackim zamku Fischhorn – rzeźb z tej kolekcji było tam tylko trzy.

Do ważniejszych strat należy zaliczyć: popiersie Diany, sygnowane przez Houdona; popiersie Aleksandry Krasickiej (naturalnej córki Stanisława Augusta), dłuta P. Staggiego, głowa Lucjusza Verusa, dwa posąжки kanefor podtrzymujących złożone koszyki-żardyniery (koszyki zachowane), maleńki posąжек kąpiącej się, dłuta

E. Falconeta, posąжек bachantki z talerzykiem, posąжек Merkurego, zredukowana kopia Giovanniego da Bologna, sygnowana F. Righetti f. Romae 1788., brąz patynowany i złożony, marmur. Z ciekawostek: zaginęła para woskowych, kolorowanych postaci, przedstawiających Voltairę'a i Franklina. Do rzeźb bezpowrotnie zniszczonych trzeba zaliczyć parę XVII-wiecznych stiukowych popiersi imperatorów rzymskich z Sieni pałacowej. Oczywiście ogromną, niepowetowaną stratą jest zniszczenie przez Niemców pomnika F.

Chopina (zrekonstruowany w 1958 r.).

Po wojnie, prof. Markowi Kwiatkowskiemu, dyrektorowi Muzeum Łazienki Królewskie udało się w dużej mierze zrealizować idee królewskie. Na terenie rezydencji zgromadzono ponad dwa tysiące rzeźb, tworząc największą w kraju Galerię Rzeźby Polskiej od XVI w. do 1939 r.

Maciej Choynowski

• ART LOGISTIC •

A Company of the *hasenkamp* Group

*Pakowanie,
transport krajowy i międzynarodowy dzieł sztuki,
spedycja*

94-035 Łódź, ul. Wróblewskiego 110
tel./fax: (42) 688 57 44

tel. (42) 688 50 92

summary

- page **3** *Documentation works in the East*
(from the works of the Government's Plenipotentiary Bureau for the Poland's Cultural Heritage Abroad) – „the last 10 years of the art historians research upon the monuments of Ukraine, Belarus and Lithuania”. – brief
- page **6** *Robbery of the Triptychs from Lipnica.*
Brief on history of 3 triptychs that were stolen from St. Leonard Church in Lipnica Murowana. Today we can see them in a Diocese Church in Tarnów.
- page **8** *Silver decorations for paintings.*
Small silver items that are exposed in our churches are subjected to a constant thefts while thieves are throwing those precious things away when disappointed with a real value of their plunders – brief
- page **10** *Slovakian track*
Brief on the sad history of the copy of the prodigious painting of the Holy Mother of Czestochowa from the St. Martin Church in Podwilki (former Nouy Targ province)
- page **12** *Revindications of the goods of culture from the Soviet Union after the Second WW (I)*
On June 13, 1945 the Ministry of Art and Culture came out with a request to the Ministry of Foreign Affairs about revindication of Poland's goods of culture from the former Soviet Union – brief.
- page **14** *Catalogue – war losses*
- page **15** *SS-Obersturmbannfurer and his „collections”*
History of Johannes Thummler activity as a Gestapo chief in Katowice. His seizures at the Upper Silesia Region.
- page **16** *Catalogue of losses*
- page **20** *„Not known collection of old measures and measuring instruments”*
A brief on collection at the Head Office of Measures on Elektoralna 2 street. History of measures.
- page **22** *Late Gothic figure of St. Stanisław from Skalka*
The story about loss of sculpture from the church in Cracow, which was robbed by Germans during the World War II.
- page **24** *War confiscation at the Czartoryski's Museum. Losses of the drawings collection.*
Continuation of the history of Muhlmann's government robberies.
- page **28** *Sepulchral monument of the Breauings – cast-iron Chapel from the Evangelic-Augsburgski Cemetery in Warsaw*
History of the iron-cast chapel.
- page **30** *Conservators of uncommon specialities Conservator of monumental weapon*
Brief on military accessories and their conservator Mr. Aleksander Czerwiński
- page **32** *Losses within the Royal Łazienki's collections, part II, Sculpture*
A reminder on history of the sculptures after the abdication and death of Stanislaw August Poniatowski, for whom the sculpture had to be omnipresent.

cenne, bezcenne/
nieutracone



POLON-ALFA

Zakład Urządzeń Dozymetrycznych POLON-ALFA Sp. z o.o.
ul. Glinki 155, 85-861 Bydgoszcz, tel. (052) 36-39-260, fax (052) 36-39-204